

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.53.07>

Sławomir M. Nowinowski

LIGA NARODÓW
W POLITYCE ZAGRANICZNEJ EDUARDA BENEŠA
(1919–1925)

Artykuł dotyczy roli Ligi Narodów w polityce zagranicznej Czechosłowacji w okresie pierwszych lat jej istnienia. Powstanie Ligi Narodów stanowiło niewątpliwy przełom w stosunkach międzynarodowych, umożliwiając artykułowanie i zagwarantowanie interesów także małych państw, do których należała I Republika. Cezurą końcową rozważań jest konferencja w Locarno diametralnie zmieniającą sytuację międzynarodową Czechosłowacji i będącą również zamknięciem pewnego etapu w dziejach Ligi Narodów.

W latach dwudziestych Liga Narodów stała się kluczową instytucją dyplomacji europejskiej. Była areną ścierania się wielkich koncepcji politycznych i trybuną o światowym rozgłosie. Aktywności na jej forum nie zaniebdywali politycy tej rangi co Aristide Briand czy Austen J. Chamberlain, wokół których skupiali się dyplomaci mniejszych państw. Szczególną rolę wśród nich odgrywał Eduard Beneš.

Hasło *Czechosłowacja* zamieszczone w *Encyklopedii nauk politycznych* w części poświęconej polityce zagranicznej zawiera znamienity passus: „Nie było też wierniejszych wyznawców ideologii Ligi i gorliwszych działaczy na jej terenie jak przedstawiciele Czechosłowacji. Pracowali oni nie tylko na rzecz interesów bezpośrednich swego kraju, lecz także wszędzie, gdzie chodziło o ogólne interesy Ligi i sprawy z dziedzin życia międzynarodowego”¹. Opinie w tym duchu powtarzano przez dziesięciolecia w setkach artykułów, słowników, prac naukowych i podręczników. Autorzy ich niezmiernie rzadko jednak wychodzili poza bardzo ogólne konstatacje, pozostawiając tym samym wolne pole publicystom prześcigającym się w wyszukiwaniu określić czechosłowackich dokonań w Genewie. E. Beneša zaliczano raz

¹ *Encyklopedia nauk politycznych*, t. I, Warszawa 1936, s. 792.

między „anioły”, kiedy indziej umieszczano wśród „gwiazd” albo też pospołu z innymi „augurami” Ligi Narodów².

Na tak zaszczytne miana E. Beneš pracował nieustrudzenie podczas pełnienia przez 17 lat misji czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych. Nie będąc skrępowany aktualnymi konfiguracjami w parlamencie, prowadził swoją politykę w sposób dyktatorski, realizując za jej pomocą własne koncepcje i marzenia. Preferował dyplomację personalną do tego stopnia, że politykę zagraniczną I Republiki nie sposób odczytywać inaczej niż przez pryzmat osobowości, metod pracy i systemu wartości jej kierownika.

„Zdając sobie sprawę z tego, że Czechosłowacja jako państwo nigdy nie istniała i że trudno budować program polityczny jedynie w oparciu o żądanie wymazania skutków klęski pod Białą Górą, przywódcy czescy łączyli sprawę czechosłowacką z ogólną sprawą walki o demokrację i przebudowę świata”³. Uznanie czechosłowackiej rewolucji za integralną część globalnych przemian zmierzało do przyznania I Republice wszystkich praw wynikających moralnie z prawideł powojennego ładu. E. Beneš twierdził, że starał się zawsze umieścić politykę zagraniczną Czechosłowacji w jej europejskich ramach, wyzwalając tym samym z prowincjonalizmu. W uniwersalnych koncepcjach roli, jaką miało odegrać jego państwo w stosunkach międzynarodowych, chętnie nawiązywał do tradycji czeskiego racjonalizmu i zasad moralnych. Niejednokrotnie też dawał wyraz przekonaniu o konieczności wypełnienia przez „Czechosłowaków” dziejowej misji jako czynnika integrującego wschodnią i zachodnią część Europy. „Czechosłowacki naród musi mieć ambicje być wielki” – głosił E. Beneš, nawołując równocześnie do budowania wielkości na polu demokracji, bronią ducha i kultury⁴.

Ksiądz Richard Coudenhove-Kalergi uważał Eduarda Beneša za nacjonalistę niezdolnego do złożenia nawet najmniejszej ofiary „na ołtarzu Europy”⁵. Opinia ta nie należy do odosobnionych. P. E. Zinner dowodził jednak, że w umyśle E. Beneša „nacjonalizm i internacjonalizm nie były doktrynami zwalczającymi się, lecz dopełniającymi; spełnienie się narodowych aspiracji czeskich zrównane zostało z osiągnięciem szlachetnych ideałów panhumanizmu [...] szczytne ideały moralne i oczywiste narodowe interesy stopiły się do tego stopnia, że było trudne, o ile w ogóle możliwe, ustalenie priorytetu jednego lub drugiego jako myśli przewodniej w polityce”⁶. Zachowując rezerwę wobec tego stanowiska trzeba przyznać, że takie

² Por. F. P. Walters, *A History of the League of Nations*, vol. I-II, London 1952.

³ P. Wandycz, *Polska a zagranica*, Paryż 1986, s. 89.

⁴ E. Beneš, *Problémy malých narodů po světové válce*, Praha 1926; idem, *Problémy nové Evropy a zahraniční politika Československa*, Praha 1924, s. 4.

⁵ R. Coudenhove-Kalergi, *Ein Leben für Europa*, Köln-Berlin 1966, s. 129–130.

⁶ P. E. Zinner, *The Diplomacy of Eduard Beneš*, [w:] *The Diplomats 1919–1939*, ed. G. A. Craig and F. Gilbert, Princeton 1953, s. 102.

właśnie wrażenie udało się czechosłowackiemu dyplomacie wyrzucić na wielu obserwatorach jego poczynania.

Tak jak niegdyś Rewolucja Francuska – ogłaszając prawa człowieka i obywatela – oznaczała nastanie nowoczesnej demokracji, tak według E. Beneša, Liga Narodów była po wojnie światowej wyrazem międzynarodowej demokracji i próbą wprowadzenia do stosunków międzynarodowych zasad i metod, jakie w postępowych państwach używa się we wzajemnych stosunkach między obywatelami⁷. Pakt przeszczepiający te idee nazwał „jednym z najsłynniejszych dokumentów politycznej mądrości i najpiękniejszym wyrazem filozofii humanizmu i demokracji”⁸.

Ligę Narodów czechosłowacki polityk uważał za drugi (po traktatach pokojowych) czynnik reorganizacji powojennego świata. Pierwszoplanowym zadaniem genewskiej organizacji określał czuwanie nad lojalnym wypełnianiem postanowień Konferencji Pokojowej „bez wstrząsów, konfliktów, nienawiści i uprzedzeń, środkami, za pomocą których w przyszłości niedoskonałości traktatów pokojowych mogłyby być zbadane, przedyskutowane i ewentualnie z wolna poprawiane”. Wierzył w możliwość utrzymania tą drogą pokoju. „Okres zbrojnych konfliktów kończy się, zaczyna czas pertraktacji i dyskusji”⁹.

W sytuacji braku tradycji moralności w stosunkach międzynarodowych wielkim zadaniem Ligi Narodów było w opinii E. Beneša, „aby nas uczyniła bardziej ludzkimi w naszych stosunkach między państwami i narodami”. „Równość moralną” w stosunkach międzynarodowych można osiągnąć dopiero po wyeliminowaniu konfliktów łamiących zasady, na których opiera się Liga Narodów. „Wydaje się, że demokratyczne zasady stosuje się w szerszym zakresie w wewnątrzpaństwowym życiu obywatela niż w międzynarodowym życiu państwa, że poszanowanie godności osoby ludzkiej w moralnym pojęciu naszej generacji jest nieskończenie bardziej rozwinięte niż poszanowanie godności i moralności narodu [...] respektowanie danego słowa i pisemnych moralnych zobowiązań, zasad honoru i lojalności w stosunkach międzynarodowych dość często jeszcze nie obowiązuje”¹⁰. Prace nad rekonstrukcją Europy nie powinny „wymazać z naszych myśli Europy i świata jako całości: trzeba zawsze mieć syntezę całości, którą trzeba przeciwstawić egoizmowi narodów, klas, jednostek, trzeba głosić politykę dobrej woli i honoru w stosunkach międzynarodowych”¹¹.

Do państw, które winny być najbardziej zainteresowane w zachowaniu pokoju i urzeczywistnieniu tym samym ideałów Ligi Narodów, E. Beneš zaliczał wszystkie państwa małe, zwłaszcza położone w środkowej i połu-

⁷ Beneš, *Problémy nové...*, s. 255.

⁸ Beneš, *Problémy malých...*, s. 43.

⁹ Beneš, *Problémy nové...*, s. 140.

¹⁰ *Ibidem*, s. 256.

¹¹ *Ibidem*, s. 140.

dniowej Europie. Ich duża liczba predestynowała do odegrania pozytywnej roli w samej organizacji oraz uświadamiania jej posłannictwa. Za wzór stawał zawsze Czechosłowację, której polityka była – jak utrzymywał – przesiąknięta zasadami pacyfizmu, konsolidacji i odbudowy. Nie znał innego państwa tak gruntownie przejętego ideami Ligi Narodów¹².

E. Beneš deklarował wiarę w lepszą przyszłość, obwarowując ją wszakże koniecznością orientowania międzynarodowej polityki coraz bardziej zgodnie z ideami wyrażonymi w Pakcie. Czego nie dokonała „Liga dzisiejsza”, miała spełnić „Liga jutra”, albowiem jeśli nawet genewska organizacja nie mogła w pełni urzeczywistnić się, to „sama jej idea jest tak silna, że prędzej czy później narzuciłaby się ludzkości znowu, w nowej formie”¹³. Leon Noël nazywający Edwarda Beneša „nałogowym optymistą” przyznawał, iż zaufanie w przyszłość, jakie przejawiał, „przybierało odcień mesjanizmu”¹⁴.

E. Beneš wykorzystywał każdą okazję dla zaprezentowania międzynarodowej opinii publicznej własnych teorii politycznych. Swe przemówienia, pisma i wywiady (a ilość ich jest wprost imponująca) gęsto przetykał terminem *Společnost Národu* we wszystkich formach i kilku językach. Wysiłki te wspierane były przez czechosłowacką propagandę i zaprzyjaźnionych dziennikarzy europejskich. Bez wątpienia poważnie przyczyniły się do wykreowania odpowiadającego genewskim kanonom image Czechosłowacji i jej ministra spraw zagranicznych.

Czechosłowacki dyplomata nie zabiegał li tylko o pozyskanie opinii szlacheznego męża stanu. Ligę Narodów traktował, jak się zdaje, jako boczne wejście na salony wielkiej polityki – tradycyjnie zastrzeżone dla mocarstw. Stąd jego wielka aktywność w pracach Ligi, stanowiąca logiczne dopełnienie głoszonych poglądów.

W omawianym okresie E. Beneš uczestniczył we wszystkich sesjach Zgromadzenia Ligi Narodów. Gdy Czechosłowacja wybrana została do Rady Ligi w 1923 r., nie był obecny tylko na dwóch (drugorzędnych zresztą) spośród ośmiu jej sesji. Wiceprzewodniczył II Sesji Zgromadzenia w 1921 r. Kierował pracami Rady podczas jej XXIX Sesji (11–17 czerwca 1924 r.). Nie sposób wprost zliczyć w ilu komitetach, komisjach, podkomisjach i konsultacjach zabierał głos, często jako rapporteur. Kierując sztabem współpracowników, chciał zawsze być na oczach wszystkich. Doprawdy, Genewa stała się alternatywną siedzibą czechosłowackiego MSZ, zaś jego szef przybrał postać „Mr League-of-Nations”¹⁵.

¹² Beneš, *Problémy malých...*, s. 52–53.

¹³ Beneš, *Problémy nové...*, s. 140, 198, 202.

¹⁴ L. Noël, *La Tchécoslovaquie d'avant Munich*, Paris 1982, s. 76–77.

¹⁵ Zinner, *op. cit.*, s. 107; F. Munk, *Czechoslovakia and International Organizations*, [w:] *Czechoslovakia Past and Present*, ed. M. Rechcigal Jr., Hague-Paris 1968, s. 110.

Kluczem do sukcesu czechosłowackiego dyplomaty była – zdaniem L. Noëla – „płodność inwencji połączona ze skuteczną pracą i wyjątkowymi kompetencjami [...] Zawsze znajdował rozwiązanie, zręczną redakcję dla wybrnięcia z ambarasu”¹⁶. E. Beneš tak bardzo przyzwyczał się do używania dyplomatycznych formuł w wychodzeniu z impasu, że zdawał się zapominać, iż „pomagają one obejść kwestie sporne, ale niezmiernie rzadko rozwiązują same problemy”¹⁷.

Kajetan Morawski – ówczesny minister rezydent RP przy Lidze Narodów – zwracał uwagę na zakulisowe działania Eduarda Beneša podejmowane przy okazji prac na forum Ligi Narodów: „Uzyskiwał wpływ, bo nigdy nie narzucał ani swojej osoby, ani swych poglądów, nigdy nie był ani »pierwszym uczniem« ani też arbitrem; ale też nie istniała dość na pozór odległa sprawa, by nie zgodzić się w niej pośredniczyć. Za każde pośrednictwo brał skromnie pięć procent politycznej prowizji dla swego narodu i kraju. Tanio, bo w podwórzu”¹⁸. W ten sposób można zakwalifikować zabiegi dyplomacji E. Beneša na rzecz przyznania Polsce Górnego Śląska w 1921 r., rozwiązania kwestii Galicji Wschodniej czy gospodarczej rekonstrukcji Rosji Sowieckiej¹⁹.

Czechosłowacja jako członek-założyciel Ligi Narodów zobowiązana była do uczestnictwa w pracach organizacji i powołanych przez nią organów specjalnych. Jej przedstawiciele odnaleźć można wśród gremiów zajmujących się problemami uchodźców rosyjskich, greckich i ormiańskich, zagadnieniami ekonomicznymi, komunikacyjnymi, pracy i opieki społecznej. Rząd I Republiki przysyłał także na ręce sekretarza generalnego Ligi regularne raporty dotyczące wszystkich interesujących Ligę kwestii poczynając od budżetu wojskowego na funkcjonowaniu domów publicznych skończywszy. Skrupulatne wypełnianie tego typu obowiązków zapewne przyczyniało się do wzrostu popularności Czechosłowacji nad Lemanem, trudno jednak poza tym doszukać się głębszych związków z jej polityką zagraniczną. E. Beneš koncentrował się, jak się zdaje, mimo wielu czynności drugorzędnych wyłącznie na tych działaniach Ligi, które bezpośrednio dotyczyły Czechosłowacji²⁰.

Od początku istnienia Ligi Narodów uwaga E. Beneša skupiła się na najważniejszym problemie, przed jakim stanęła organizacja – wzmocnieniu Paktu Ligi. Zabiegał o stworzenie mechanizmów czyniących z Ligi sprawny

¹⁶ Noël, *op. cit.*, s. 79.

¹⁷ P. Wandycz, *France and Her Eastern Allies 1919–1925. French – Czechoslovak – Polish Relations from the Paris Peace Conference to Locarno*, Minneapolis 1962, s. 386.

¹⁸ K. Morawski, *Tamten brzeg, Paryż* (b.r.w.), s. 172.

¹⁹ A. Szklarska-Lohmanowa, *Polsko-czechosłowackie stosunki dyplomatyczne w latach 1918–1923*, Wrocław 1967, s. 77; Z. Zaks, *Sprawa Galicji Wschodniej w Lidze Narodów (1920–1922)*, „Najnowsze Dzieje Polski 1914–1939” 1967, s. 130–136.

²⁰ Dokumentacji tych działań dostarcza oficjalne wydawnictwo Ligi Narodów: *Société des Nations. Journal Officiel 1920–1925* (dalej SdN.J.O.).

i adekwatny do różnych sytuacji regulator stosunków międzynarodowych. Podczas I Sesji Zgromadzenia w 1920 r. powołany został w skład Komisji badającej propozycje zmiany paktu²¹.

Czechosłowacja 30 marca 1921 r. zgłosiła projekt nowelizacji art. 21 paktu. Konstatując, że Liga nie miała wpływu na ważność porozumień, których przedmiotem było zapewnienie utrzymania pokoju, wnioskowano rozszerzenie jurysdykcji Ligi. Uzupełnieniem ogólnych – ze swej natury – traktatów miały być umowy regionalne. Uznano wszakże stan przedstawiania tylko na osiągniętych porozumieniach za daleko niezadowalający. Postulowano, aby Liga promowała nowe, których zasady mogłyby być negocjowane pod jej auspicjami. Regionalne porozumienia stanowiące lepsze zabezpieczenie narodowej egzystencji lub ekonomicznych interesów sygnatariuszy ułatwiłyby wypracowanie skutecznych metod pokojowego rozwiązywania sporów, co oznaczałoby istotny wkład w dzieło pokoju powszechnego²².

Propozycja dyskutowana podczas II Sesji Zgromadzenia nie uzyskała aprobaty Komisji. Dyplomacji czechosłowackiej udało się wszakże obronić główne zasady poprawki, przedkładając je Zgromadzeniu w formie rezolucji, która została uchwalona. Głosiła ona: „układy zawierane między członkami Ligi, jeżeli ich celem jest precyzowanie i dopełnienie zobowiązań utrzymania pokoju lub międzynarodowej współpracy określonych przez pakt, mogą być uważane za układy wspomagające działalność Ligi Narodów”²³. W ten sposób E. Beneš doprowadził do wpisania w system Ligi, utworzonej z jego inicjatywy, Małej Ententy.

Ugrupowanie mające być kontrargumentem teorii głoszących „balkanizację” środkowo-wschodniej Europy i „sezonowość” państw składających się na nią nawiązywało do koncepcji Stanów Zjednoczonych Środkowej Europy i tradycji współpracy narodów słowiańskich z okresu I wojny światowej. Jako pierwsze porozumienie regionalne wynikające z ducha i litery Ligi Narodów miało, zdaniem E. Beneša, zapewnić sygnatariuszom ład, pokój i gospodarczy rozkwit, będąc równocześnie znaczącym krokiem w budowie pokojowej Europy²⁴.

W rzeczywistości Mała Ententa stanowiła odpowiedź na rewizjonistyczną politykę Węgier wspieraną *de facto* francuskimi projektami federacji nad-duńskiej. Koncepcje te, odczytywane w Pradze zawsze jako próby restauracji Austro-Węgier, godziły w samą istotę dyplomacji E. Beneša. Czynił on bowiem wszystko, aby wypełnić próżnię powstałą po upadku monarchii habsburskiej i zapewnić swojemu krajowi dominującą rolę w tej części

²¹ *Ibidem*, 1921, s. 110.

²² *Ibidem*, s. 251–253.

²³ *Deset let Československé Republiky*, t. I, Praha 1928, s. 76.

²⁴ Beneš, *Problémy nové...*, s. 97.

kontynentu. System powiązań politycznych i wojskowych, jaki połączył Czechosłowację, Rumunię i Jugosławię (SHS), nie oznaczał zaprzestania prowadzenia przez te państwa samodzielnej polityki. Trudno się temu dziwić, skoro dla Bukaresztu i Belgradu większe od Węgier zagrożenie stanowiły odpowiednio Rosja Sowiecka i Włochy. Mała Ententa nie tylko nie łagodziła istniejących podziałów, lecz pogłębiała je. Pragnienie zamrożenia nastroju niepewności i zagrożenia z roku 1919 nakręcało spiralę nieufności i wzajemnych oskarżeń. Zbyt wąska była również gospodarcza platforma związku. Wszelkie zaś propozycje rozszerzenia formuły sojuszu – poprzez zwiększenie liczby jego uczestników, a nade wszystko uwszechstronienie przyjętych zobowiązań – spotykały się zawsze z negatywną reakcją Czechosłowacji. E. Benešowi odpowiadała organizacja nie występująca przeciw żadnemu mocarstwu i obciążająca jego państwo niewielkimi tylko zobowiązaniami. Pozwalało to zawsze zachować preferowany przezeń „kurs środka” i nieskrępowaną swobodę manewrowania²⁵.

Przedstawianie Małej Ententy jako elementu walki demokracji z reakcją skutecznie kamuflowało instrumentalne traktowanie jej przez dyplomację E. Beneša. Czechosłowacja jako *spiritus movens* ugrupowania uzyskiwała uprzywilejowaną pozycję w międzynarodowych konsultacjach. Występowanie *en bloc* przynosiło dodatkowe korzyści chociażby przez samo nagłośnienie prezentowanego stanowiska, czego dowodem była nota werbalna Małej Ententy z 6 września 1923 r. grożąca wystąpieniem z Ligi Narodów, jeśli Wielka Brytania nie umożliwi Radzie przyjęcie rozwiązania konfliktu grecko-włoskiego o Korfu. Prawdopodobnie właśnie to zdecydowane stanowisko przesądziło o wyborze Czechosłowacji niebawem do Rady Ligi Narodów²⁶.

Po raz pierwszy Czechosłowacja kandydowała do Rady Ligi w 1922 r. Do niepowodzenia przyczyniły się rozbieżności na tle głosowania między Pragą a Belgradem i Bukaresztem. Na konferencji Małej Ententy w Sinaj (28–30 lipca 1923 r.) uzgodniono jednak solidarne wspieranie kandydatury Czechosłowacji, wychodząc z założenia, że ten sposób rokuje powodzenie, bowiem typując reprezentanta ugrupowania regionalnego promowano niejako do składu Rady trzech niestałych członków. Zwycięstwo Czechosłowacji nad konkurującą z nią Polską stało się precedensem proceduralnym. Państwa Małej Ententy podkreślały bowiem, że porażka Polski nastąpiła jako efekt rywalizacji ze Szwecją, skutecznie separując „tym samym pro presente, ale i pro futuro mandat Małej Ententy od kandydatury polskiej. Taktyka ta zakończyła się sukcesem. Otworzyła ona, na zasadzie rotacji w obrębie

²⁵ Por. Wandycz, *Polska a...*; idem, *The Little Entente: Sixty Years Later*, „The Slavonic and East European Review” 1981, nr 4.

²⁶ Zinner, *op. cit.*, s. 112; Beneš, *Problémy nově...*, s. 265.

ugrupowania małoententowego, stały udział jednego z nich w obradach Rady²⁷.

Czechosłowacja 24 kwietnia 1922 r. poparła projekt zmian art. 16 paktu. Zmierzał on do uściślenia postępowania członków Ligi w razie nakazania im zastosowania sankcji. Miało to jednak marginalne znaczenie wobec braku poparcia wystarczającego do uprawomocnienia noweli²⁸.

Sensację stanowił natomiast udział E. Beneša w posiedzeniu Rady Ligi 6 września 1922 r. (i następnych) rozpatrującej sprawę Austrii. Lord Balfour tłumacząc obecność przedstawiciela państwa nie będącego ani członkiem Rady, ani przedmiotem obrad zwrócił uwagę na dotychczasowy wkład Czechosłowacji w rozwiązanie tej kwestii²⁹. Istotnie, E. Beneša można nawet nazwać promotorem uczestnictwa Ligi Narodów w rekonstrukcji ekonomicznej Austrii. Przedsięwzięte uprzednio przez Czechosłowację zabiegi miały na celu przeciwdziałanie ewentualności Anschlussu, który automatycznie cedowałby na Republikę Weimarską opiekę nad mniejszością niemiecką zamieszkującą w Czechosłowacji. Potrzeby austriackie przerastały jednak możliwości samej Czechosłowacji. E. Beneš zainspirował więc powołanie Komitetu Austriackiego, opracowującego wspólnie z Komisją Ekonomiczną Ligi plan uzdrowienia gospodarki Austrii³⁰.

W dniu 4 października 1922 r. podpisano tzw. protokoły genewskie określające zasady pomocy finansowej udzielonej Austrii przez rządy Czechosłowacji, Francji, Wielkiej Brytanii oraz Włoch. Największym sukcesem był Protokół I zobowiązujący Austrię do nierezygnowania w żadnych okolicznościach z własnej niepodległości. Pozostali sygnatariusze deklarowali się strzec jej politycznej i terytorialnej niezawisłości. Wymowa podpisu E. Beneša na dokumencie sygnowanym przez przedstawicieli wielkich mocarstw była oczywista, co dyplomata czechosłowacki starał się dyskutować przez cały czas trwania ekonomicznej sanacji Austrii, także na forum Ligi Narodów. Akcentował szczególnie, że stosunki między obydwojoma krajami oparte na gospodarczej współpracy, uznaniu stanu prawnego w Europie Środkowej i wierności zasadzie arbitrażu w rozwiązywaniu ewentualnych konfliktów stanowią modelowy przykład pokojowej polityki zgodnej z pryncypiami Ligi Narodów³¹.

²⁷ S. Sierpowski, *Narodziny Ligi Narodów. Powstanie, organizacja i zasady działania*, Poznań 1984, s. 219–225.

²⁸ SdN.J.O., 1922, s. 718.

²⁹ *Ibidem*, s. 1445–1462.

³⁰ *Ibidem*, s. 663; por. D. Kovač, *Československá zahraniční politika a otázka Rakúska v letech 1918–1922*, [w:] *O československé zahraniční politice 1918–1948*, „Slovenske štúdie” 1982, nr 2, s. 25–32.

³¹ SdN.J.O., 1925, s. 1358; Beneš, *Problémy nové...*, s. 213, 286.

E. Beneš zdawał sobie sprawę, że los Czechosłowacji nierozdzielnie związany był z utrzymaniem *status quo* w Europie. Podkreślał konieczność oparcia czechosłowackiej polityki na przyjaznych związkach z Ententą. Dość swobodnie jednak interpretował nałożone na jego państwo obowiązki wynikające z traktatów pokojowych i umów bilateralnych. Możliwość swobodnego kreowania własnej polityki w środkowo-wschodniej części kontynentu wysnuwał z przekonania, że Francja, Wielka Brytania i Włochy będą zawsze broniły traktatu wersalskiego³². Błędnie także konstatawał niewzruszoną spójność bloku alianckiego, przynajmniej w podstawowych sprawach. Rozdziwki między sprzymierzonymi uważał za szansę polityki Ligi Narodów, przeciwstawiając ją koncertowi mocarstw. Wiedząc jednak, czym zakończyłoby się ostateczne rozejście dróg Wielkiej Brytanii i Francji, podjął się roli mediatora³³.

Podczas podróży do Paryża i Londynu (12–23 lutego 1922 r.) doprowadził do spotkania Davida Lloyd George'a i Raymonda Poincaré'go. W przedstawionym projekcie kompromisu zwraca uwagę sugestii wyłączenia spod obrad Konferencji traktatów pokojowych i reparacji oraz żądanie nieuszczipiania prerogatyw Ligi Narodów. Propozycja O. Lloyd George'a, aby porozumienie zawrzeć w formie paktu, została przez E. Beneša oddalona jako stwarzająca konkurencję dla paktu Ligi Narodów³⁴. Sukces nie był jednak pełny, bowiem traktat francusko-brytyjski okazał się niemożliwy do wprowadzenia, wobec niechęci Wielkiej Brytanii do podejmowania zobowiązań we wschodniej Europie. E. Beneš zabiegając o takie gwarancje twierdził, że objęcie nimi Polski jest niewykonalne i przedstawiające większe niebezpieczeństwo dla pokoju niż korzyści³⁵. Należało to do zwykłych praktyk czechosłowackiego dyplomaty, wykorzystującego każdą okazję do dystansowania się od polityki polskiej. Nie bacząc na sprzeczność z art. 10 paktu Ligi nie ukrywał obiektywności co do trwałości zarówno wschodnich, jak i zachodnich granic Rzeczypospolitej³⁶.

Konferencja genueńska (10 kwietnia–19 maja 1922 r.) oznaczała dla E. Beneša możliwość uregulowania stosunków z Rosją Sowiecką. Jeszcze w 1920 r. w obliczu jej wojny z Polską, Czechosłowacja ogłaszając 9 sierpnia neutralność złamała postanowienia art. 11 paktu. Przygotowując zaś rap-

³² K. Lewandowski, *Stosunki polsko-czechosłowackie w latach 1918–1939*, [w:] *Przyjaźnie i antagonizmy. Stosunki Polski z państwami sąsiednimi w latach 1918–1939*, red. J. Żarnowski, Wrocław 1977, s. 232.

³³ Beneš, *Problémy nově...*, s. 37.

³⁴ H. Korczyk, *Dyplomacja czechosłowacka w czasie Konferencji ekonomicznej w Genui w roku 1922 w świetle dokumentów brytyjskich*, „*Studia Historyczne*” 1978, z. 4, s. 568–576.

³⁵ W. Korczyk, *Rokowania w sprawie traktatu przymierza francusko-brytyjskiego z 1922 r.*, Warszawa 1980, s. 246.

³⁶ Wandycz, *France...*, s. 344; K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji 1818–1932*, Wrocław 1974, s. 206.

prochement obiecywano sobie poważne korzyści gospodarcze, nie bacząc na osłabianie całego systemu wersalskiego. Wobec fiaska Konferencji E. Beneš wynegocjował czechosłowacko-sowiecki traktat handlowy, podpisany – aby nie stawać w jednym szeregu z Niemcami – dopiero 5 czerwca 1922 r. w Pradze. Zawierał on także deklarację neutralności w wypadku agresji ze strony państwa trzeciego³⁷. Realizując koncepcję Czechosłowacji jako pomostu między Wschodem i Zachodem, twierdził: „Bez Rosji europejska polityka i europejski pokój nie są możliwe, dlatego szukaliśmy dla polityki drogi innej: otworzyć jak najwięcej drzwi do kontaktów Rosji z Europą i Europy z Rosją”³⁸. Spekulacje na temat wznowienia dawnej Ententy w pełnym składzie i przystąpienie Związku Sowieckiego do Ligi Narodów przyjmował z zadowoleniem³⁹.

W toczących się na forum Ligi Narodów począwszy od lutego 1922 r. dyskusjach nad rozbrojeniowym projektem lorda Eshera dyplomacja czechosłowacka podzielała pogląd francuski, uznający zbrojenia za rezultat, nie zaś przyczynę braku bezpieczeństwa. E. Beneš wskazywał ponadto, iż samo materialne ograniczenie zbrojeń nie chroni jeszcze przed wojną. Konieczne jest również rozbrojenie moralne, będące wynikiem wychowania moralnego całych generacji⁴⁰. Czechosłowacja głosowała także za XIV rezolucją, uchwaloną 23 września 1922 r. na III Sesji Zgromadzenia. Nawiązywała ona do lansowanych przez E. Beneša koncepcji paktów regionalnych i uznawała bezpieczeństwo zbiorowe za warunek wstępny rozbrojenia. Zasady te stały się wytyczną czechosłowackich działań w ramach Ligi Narodów⁴¹.

Projekty Traktatu Wzajemnej Pomocy zgłoszone w roku następnym przez lorda Cecila i płk Edouarda Réquina dostarczyły im nowych impulsów. W III Komisji powołanej przez Zgromadzenie na IV Sesji w 1923 r. dla opracowania ostatecznej wersji traktatu E. Beneš nadawał ton dyskusji. Na nim też właściwie spoczywała odpowiedzialność za końcowy efekt negocjacji, on także 29 września pełnił przed Zgromadzeniem funkcję sprawozdawcy. Nazwał wtedy dokument szczytowym osiągnięciem w dziele wypełniania art. 8 paktu, ze względu na uznanie wojny napastniczej za przestępstwo międzynarodowe. Połączenie warunków rozbrojenia z zasadami bezpieczeństwa uznał za szczególnie korzystne przy zachowaniu powszechności gwarancji. Kładł nacisk na fakt naturalnej konsekwencji powszechnego układu gwaran-

³⁷ Zinner, *op. cit.*, s. 115.

³⁸ Beneš, *Problémy nové...*, s. 292.

³⁹ R. Břach, „Ruský problém” v ěs. zahraniční politice na počátku roku 1924, „Československý Časopis Historický” 1968, s. 25–26.

⁴⁰ Beneš, *Problémy nové...*, s. 199; W. Michowicz, *Rozbrojenie a bezpieczeństwo (1920–1939)*, „Kwartalnik Historyczny” 1970, s. 642–643.

⁴¹ SdN.J.O., 1923, s. 1094.

cyjnego w postaci szczegółowych umów regionalnych, bowiem „wprawienie w ruch wielkiego międzynarodowego aparatu wytworzonego ewentualnym układem powszechnym pod kierownictwem Rady Ligi Narodów mogłoby zabierać tak wiele czasu, że mógłby znaleźć się przypadek, w którym Rada nie mogłaby wypowiedzieć się, kto jest napastnikiem”. Obawy przed inicjowaniem przez ugrupowania regionalne kontrgrup miały okazać się bezpodstawne w przypadku badania przez Radę, czy są one zgodne z powszechnym układem gwarancyjnym, a więc rejestrowania ich w Lidze Narodów. Problem rozbrojenia jawił się E. Benešowi jako forma kompromisu: najpierw gwarancje bezpieczeństwa i natychmiastowej pomocy w wypadku niesprowokowanej agresji, później ograniczenie zbrojeń lub obydwie zjawiska równocześnie⁴².

Obrony zasad traktatu wzajemnej pomocy E. Beneš podejmował się także podczas batalii o jego ratyfikację przez rządy. Oficjalne stanowisko Czechosłowacji przekazano Lidze 17 sierpnia 1924 r. Akceptując dokument, zwracano uwagę na niedogodności wynikające z zasady jednomyślności wymaganej w Radzie do podjęcia decyzji, proponując w zamian zasadę większości głosów. Zgłaszano ponadto obiekcje co do procedury poprzedzającej jakąkolwiek akcję, która musiałaby wpłynąć na szybkość wprowadzania sankcji. Konieczne wydawało się doprowadzenie do perfekcji mechanizmu pokojowego i obligatoryjnego zarazem załatwiania sporów, bez czego rozbrojenie i układy bezpieczeństwa nie wyeliminują możliwości agresji. Apelowano o jasne określenie przez rządy stanowiska: czy zamierzają one udzielić gwarancji narodom mogącym stać się ewentualnymi ofiarami agresji, bowiem w przypadku odpowiedzi negatywnej byłyby one zmuszone do powzięcia odpowiednich decyzji⁴³.

Fiasko traktatu wzajemnej pomocy wpłynęło na sformalizowanie związków Czechosłowacji z jej tradycyjną protektorką – Francją. Dotąd regulowano je za pośrednictwem francuskiej misji wojskowej w Pradze oraz na drodze osobistych konsultacji E. Beneša z dyplomatami francuskimi. Pozwalało to dyplomacji czechosłowackiej zachować swobodę kierunków aktywności i dużą elastyczność, zwłaszcza w stosunku do Niemiec, o czym w Paryżu miano okazję przekonać się w okresie okupacji Zagłębia Ruhry w 1923 r.⁴⁴ E. Beneš nie był zainteresowany ścisłym sojuszem, szczególnie wiążącym jego kraj z drugą aliantką Francji we wschodniej Europie. Potrzebował jednak choćby propagandowego sukcesu, więc opowiadał się za luźnym porozumieniem, wywierającym pożądane wrażenie, nie naruszającym dotychczasowej linii politycznej i służącym jako szczebel do powszechnego paktu

⁴² Beneš, *Problémy nové...*, s. 249–259.

⁴³ SdN.J.O., 1924, s. 1172–1176; por. Beneš, *Problémy nové...*, s. 265–266, 300–301.

⁴⁴ Por. V. Olivová, *Československá diplomacie v době rurské krise roku 1923*, „Československý Časopis Historický” 1958, s. 59–70.

gwarancyjnego⁴⁵. Układ podpisany 25 stycznia 1924 r. opowiadał się za utrzymaniem *status quo*, a jedyne klauzule szczegółowe, jakie zawierał, dotyczyły niedopuszczenia do restauracji Habsburgów i Hohenzollernów oraz Anschlusu Austrii. Nie posiadał także konwencji wojskowej, zapewniającej techniczne wykonanie sojusznicznych zobowiązań. Dyplomaci niemieccy określali sojusz słowem: „die Attrappe”⁴⁶. E. Beneš nie omieszkiał powiadomić Wielkiej Brytanii, że porozumienie w niczym nie narusza stosunków czechosłowacko-brytyjskich, służy zaś skierowaniu polityki francuskiej „na drogę umiarkowania, rozważi, Ligi Narodów i ugody z Niemcami”⁴⁷.

Tekst odrzuconego traktatu wzajemnej pomocy stał się podstawą prac, jakie Zgromadzenie Ligi Narodów zleciło na V Sesji Komisjom I i III. Dyskusje toczyły się w nich wokół zgłoszonej 5 września 1924 r. przez Edouarda Herriota formuły: bezpieczeństwo – arbitraż – rozbrojenie. E. Beneš jako przewodniczący III Komisji starał się ocalić możliwie najwięcej z Traktatu. On też jako przewodniczący podkomisji redakcyjnej razem z Nikolaosem Politisem miał największy udział w przygotowaniu dokumentu, który przeszedł do historii pod nazwą protokołu genewskiego. W dniu 2 października 1924 r. przedstawił go Zgromadzeniu Ligi i uzyskał jego akceptację⁴⁸.

Protokół, łączący gwarancje pomocy wzajemnej z arbitrażem, obydwie te człony uważał za *conditio sine qua non* ograniczenia i redukcji zbrojeń, satysfakcjonował wreszcie E. Beneša mechanizmem, zmuszającym do pokojowego załatwiania sporów. Opór którejkolwiek ze stron wobec poddania się postępowaniu arbitrażowemu dokument określał bowiem jako wykroczenie zagrożone zbiorową sankcją. Tym samym odmawiał prawa do wystąpienia zbrojnego jako sposobu rozstrzygnięcia konfliktów. Artykuł 2 wyraźnie potępiał wojnę z wyjątkiem wojny obronnej i działań nakazanych przez Radę lub Zgromadzenie Ligi Narodów. Sygnatariusze protokołu zobowiązali się w ogóle do powstrzymania od wszystkich aktów mogących stanowić groźbę agresji przeciw innemu państwu (art. 8). Natomiast art. 17 nakładał na nich dodatkowo obowiązek uczestnictwa w Konferencji Rozbrojeniowej, wyznaczonej na 15 czerwca 1925 r. Miała ona stanowić ostateczną instancję i od jej wyników zależało wprowadzenie protokołu w życie (art. 21). Stosowanie protokołu ograniczyć się miało wyłącznie do tych państw, które uczestniczyłyby w Konferencji. Ta ostatnia zasada podważała wprawdzie

⁴⁵ Beneš, *Problémy nové...*, s. 301.

⁴⁶ *Współczesna Europa polityczna. Zbiór umów międzynarodowych 1919–1939*, opr. W. Kulski i M. Potulicki, Warszawa-Kraków 1939, s. 522–523; M. Alexander, *Der deutsch-tschechoslowakische Schiedsvertrag von 1925 im Rahmen der Locarno-Verträge*, München-Wien 1970, s. 23.

⁴⁷ Olivová, *op. cit.*, s. 69.

⁴⁸ Michowicz, *op. cit.*, s. 644–645.

powszechny sens dokumentu, niemniej opinia światowa wiązała z nim ogromne nadzieje przydając miano „magna charta narodowego bezpieczeństwa”⁴⁹.

Protokół genewski podpisało 19 państw, spośród których Czechosłowacja jako jedyna dokonała jego ratyfikacji i to w symboliczny sposób, bo w szóstą rocznicę proklamowania niepodległości, 28 października 1924 r.; Paul Hymans nazwał to „dobrą wróżbą”⁵⁰. Ze względu jednak na stanowisko Wielkiej Brytanii dokument nigdy nie wszedł w życie. Występując w jego obronie na posiedzeniu Rady Ligi Narodów 13 marca 1925 r., E. Beneš stwierdził „większość podpisów pod protokołem należy do państw wschodniej strefy Europy, które dotychczas uważano raczej za mało dojrzałe politycznie, nietoleracyjne i kłótlive. One dziś żądają obligatoryjnego arbitrażu. Uderza z jaką szybkością państwa stają się gotowe, dojrzałe do realizacji najważniejszych celów i ideałów politycznych”. Rada Ligi na wniosek czechosłowackiego dyplomaty postanowiła odesłać Zgromadzeniu deklarację brytyjską i odroczyć wszelkie działania do chwili zajęcia przez nie stanowiska⁵¹. Podczas obrad VI Sesji Zgromadzenia Ligi sprawa ostatecznie upadła. W dniu 25 września 1925 r. uchwalono jedynie rezolucję potępiającą wojnę zaczepną i zalecającą kontynuowanie prac nad utrwalaniem pokoju w nadziei, że zostaną stworzone warunki zwołania Konferencji Rozbrojeniowej⁵².

Należy wspomnieć, że spektakularne działania E. Beneša odnośnie do bezpieczeństwa i rozbrojenia uzupełniane były przez niego żmudną pracą nad stroną proceduralną tych kwestii. Zasiadając w Radzie Ligi Narodów pełnił w niej obowiązki sprawozdawcy problematyki rozbrojeniowej. Uczestniczył m. in. w przygotowaniu regulaminu wewnętrznego Stałej Komisji Doradczej oraz ustaleniu zasad jej współpracy z Tymczasową Komisją Mieszaną, wreszcie przedłożył statut Komisji Koordynacyjnej, której powołanie położyło kres sporom kompetencyjnym⁵³. Uważając Konferencję Waszyngtońską (12 listopada 1921–6 lutego 1922) za duże osiągnięcie w dziedzinie ograniczenia zbrojeń morskich, E. Beneš wnioskował, aby przystąpiły do niej także inne państwa. Stało się to powodem listu Rady do sekretarza generalnego Ligi z prośbą o przesłanie członkom organizacji kopii raportu Podkomisji Morskiej Stałej Komisji Doradczej w celu zapoznania

⁴⁹ *Prawo międzynarodowe i dyplomatyczne. Wybór dokumentów*, opr. L. Gelberg, t. II, Warszawa 1958, s. 243–252; S. Sierpowski, *Polityczne aspekty rozbrojenia (1919–1925)*, [w:] *Problemy rozbrojenia 1919–1939*, red. W. Michowicz, „Acta Universitatis Lodzianis” 1983, Folia historica 17, s. 70–71.

⁵⁰ SdN.J.O., 1924, s. 1662–1663.

⁵¹ *Ibidem*, 1925, s. 458–461; Walters, *op. cit.*, s. 224.

⁵² SdN.J.O., 1925, *Supplément spécial*, nr 32, s. 19.

⁵³ SdN.J.O., 1924, s. 547, 913; 1925, s. 130, 139, 443–445.

się z opiniami rządów. Stanowiska te zostały przedstawione Lidze na V Sesji Zgromadzenia w 1924 r.⁵⁴

Czechosłowacja podpisując traktat z Saint-Germain-en-Laye zobowiązała się do przyjęcia narzuconego przez mocarstwa systemu ochrony mniejszości narodowych wyrażonego w odrębnym traktacie. Jednym z zasadniczych dylematów międzynarodowej ochrony mniejszości było określenie jej celu: czy miała ona służyć stopniowej asymilacji czy też raczej umożliwić zachowanie wszelkich odrębności rasowych, językowych i kulturalnych. W przypadku I Republiki miało to kardynalne znaczenie. E. Beneš podejmując ten problem w 1922 r. uważał, że dla wytworzenia nowej atmosfery – sposobnej do zakończenia namiętnych sporów i przeniesienia ich na płaszczyznę postępowania prawnego – jest konieczne zlikwidowanie nie tylko samej irredenty, lecz także jej podstaw. Wskazywał na istnienie obok powinności państwa wobec mniejszości również obowiązków mniejszości względem państwa i żądał, „aby i mniejszościom dane było do zrozumienia, że muszą lojalnie obowiązki swe wobec państwa wypełniać, albowiem nie czyniąc tego tracą wszelkie prawa jakiegokolwiek ochrony ze strony Ligi Narodów”. Domagał się jasnego określenia zasad, na jakich mniejszości mają prawo do ochrony. „Celem musi być ograniczenie czynności Ligi Narodów do minimum, aby w ten sposób stopniowo, z czasem stały się wyłączną sprawą wewnętrznej polityki każdego państwa”⁵⁵.

Podczas III Sesji Zgromadzenia Ligi, Beneš należał do głównych obrońców projektu rezolucji zgłoszonego przez prof. Gilberta Murraya wykazującej obowiązek współpracy mniejszości z narodem państwa, do którego aktualnie należą. Została ona uchwalona 21 września 1922 r.⁵⁶

Czechosłowacki minister spraw zagranicznych podczas obrad VI Komisji Zgromadzenia występował przeciwko nakładaniu nowych zobowiązań mniejszościowych na państwa już objęte międzynarodowymi umowami z tego zakresu. Opowiadał się za generalizacją ochrony mniejszości, twierdził bowiem, że problem dotyczy wszystkich państw europejskich, gdy tymczasem Wielka Brytania, Francja, Włochy i Niemcy nie posiadały stosownych zabezpieczeń nie tylko międzynarodowych, ale również wewnętrznych. „Poszczególne państwa są równoprawnymi członkami Ligi Narodów. Jeśli więc Zgromadzenie chce nałożyć jakieś nowe powinności mniejszościowe musi je nałożyć bezwarunkowo na wszystkie państwa, ponieważ nie można stwarzać dwóch kategorii członków, z których jedna byłaby moralnie mniej wartościowa”⁵⁷. Ze względu na sprzeciw Francji i Wielkiej Brytanii wymieniona rezolucja ograniczała się tylko do wyrażenia nadziei, że państwa nie

⁵⁴ *Ibidem*, 1924, s. 537, 918.

⁵⁵ Beneš, *Problémy nové...*, s. 200–201.

⁵⁶ *Deset...*, s. 76.

⁵⁷ Beneš, *Problémy nové...*, s. 201.

związane postanowieniami mniejszościowymi postępować będą tak jak gdyby były nimi objęte⁵⁸.

Brak precyzji sformułowań traktatu mniejszościowego stwarzał możliwość rozmaitych interpretacji będących powodem budzących zaniepokojenie precedensów proceduralnych. Rząd czechosłowacki wspierał zabiegi Polski, zmierzające do przyjęcia postępowania nie kłócącego się z suwerennymi prawami przynależącymi państwu i pozostającego w zgodzie z duchem i literą traktatu mniejszościowego. Wspólne wystąpienie państw doprowadziło do przyjęcia przez Radę Ligi 27 czerwca 1921 r. rezolucji ustalającej procedurę wobec petycji podmiotów nie będących członkami Ligi. Miały one być niezwłocznie komunikowane zainteresowanemu państwu i jeśli zgłaszały one wobec petycji zastrzeżenia, pozostawiano im dwa miesiące na udzielenie wyjaśnień. Gdy zastrzeżeń nie zgłaszano, skargę rozpatrywał od razu Komitet Trzech⁵⁹.

W początku 1923 r. dyplomacie chechosłowacka i polska wystąpiły ponownie. E. Beneš w liście do sekretarza generalnego Ligi z 5 kwietnia krytykował procedurę opartą na tzw. raporcie Tittoniego, podkreślając wyłączne prawo członków Rady do składania petycji. Rząd czechosłowacki proponował Radzie odrzucanie petycji: 1) złożonych w celach propagandowych, 2) wykraczających poza traktat o ochronie mniejszości, 3) godzących w godność państwa⁶⁰.

Sprawa znalazła swój finał na 9 posiedzeniu XVI Sesji Rady Ligi 5 września 1923 r. E. Beneša satysfakcjonował tzw. raport Rio-Branco, zawierający prawo wnoszenia przez zainteresowane państwo sprzeciwu wobec dopuszczenia petycji. Ponadto, jak stwierdzano w rezolucji, petycje winny traktować o ochronie mniejszości zgodnie z traktatami oraz: 1) nie mogły być wnoszone w formie żądania zmierzającego do zerwania związku politycznego między mniejszościami a państwem, do którego należały; 2) nie mogły pochodzić ze źródeł anonimowych i być redagowane w formie gwałtownej; 3) winny zawierać jedynie stwierdzenia faktów, nie będących jeszcze dotąd przedmiotem postępowania⁶¹.

E. Beneš miał swój udział w przyjęciu przez Radę Ligi 10 czerwca 1925 r. rezolucji opracowanej na podstawie raportu Mello Franco. Unieвозмоżliwiła ona udział w pracach Komitetu Trzech przedstawicieli państwa, którego sprawę rozpatrywano lub ludność należała do tej samej narodowości, co mniejszość będąca przedmiotem postępowania Komitetu⁶².

⁵⁸ W. Michowicz, *Polska wobec traktatu i procedury mniejszościowej w latach 1920–1934*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1960, S. I, z. 15, s. 201.

⁵⁹ SdN.J.O., 1921, s. 796, 749–750.

⁶⁰ *Ibidem*, 1923, s. 717–718.

⁶¹ *Ibidem*, s. 1293–1294.

⁶² *Ibidem*, 1925, s. 878–879; Michowicz, *Polska...*, s. 207.

W okresie przedlokarniejskim Rada Ligi Narodów ani razu nie interweniowała w sprawy ochrony mniejszości narodowych w Czechosłowacji. Nie oznacza to jednak, że petycje w tej sprawie nie były Lidze przedkładane. Na skutek zabiegów dyplomacji E. Beneša wycofywano je jednak lub umarzano w postępowaniu przygotowawczym. Aby odwrócić uwagę, zwykle wskazywano i wyolbrzymiano przy tym problemy mniejszościowe innych państw, w szczególności zaś Polski (przeciw której skierowana była irredenta ukraińska inspirowana m. in. z Pragi)⁶³.

Sytuacja polityczna Czechosłowacji zdawała się być ustabilizowana. E. Beneš podsumowując pięciolecie swoich dokonań twierdził: „zawsze świadomi byliśmy tego, że cała nasza polityka musi odpowiadać dwóm warunkom – nie śmie być przeciwko zasadom demokracji, o którą podczas wojny walczyła, oraz nie śmie być przeciwko wielkiemu światowemu ruchowi na rzecz ładu i pokoju [...] ruch ten jest dzisiaj silniejszy niż się to wydaje i znalazł klarowny i konkretny wyraz w ideałach Ligi Narodów”⁶⁴.

Sławomir M. Nowinowski

THE LEAGUE OF NATIONS IN THE FOREIGN POLICY OF EDUARD BENEŠ
(1919–1925)

The future of Czechoslovakia was strictly connected with the Versailles order and mainly with the League of Nations. E. Beneš, who had the greatest influence on the character and activity of the czechoslovakian diplomacy, was greatly attached to the principles of the League of Nations. He described this diplomacy as the vector of his own foreign policy. Apart of his propaganda declarations he demonstrated his activity in the works of the League of Nations. E. Beneš was mainly interested in the most important problems of the First Republic of Czechoslovakia. He took part in the works of realization the idea of common security: the Self-help Treaty and the Geneva Protocol. He wanted to eliminate the procedural precedents, to define the aim and character of the national minority defence. His activity was strictly connected with czechoslovakian foreign policy including the bilateral relations. The vision of the economic sanitation of Austria moved away the danger of Anschluss. And the Petite Entente was a kind of mixed czechoslovakian wants in the Middle Europe and her conceptions as the results of the League Treaty. Beneš was attacked for his free attitude to the obligations of Versailles system and mainly to the League of Nations. Meanwhile it was the League who helped him to become an european diplomat. His presence during many discourses concerning the main problems of Europe let him possess a great influence in the international policy. As a kind of a paradox, such a small country as it was Czechoslovakia had a great international influence. She gained many profits, but they were only temporal.

⁶³ P. de Azcarate, *La Société des Nations et la protection des minorités*, Genève 1969, s. 30–32; Korczyk, *Rokowania...*, s. 261; Lewandowski, *Sprawa...*, s. 206.

⁶⁴ Beneš, *Problémy nově...*, s. 283–284.